



CZESKIE SREBRA DLA POLEK

- Przed udziałem w Grand – Prix Czech wprowadziliśmy w czyn techniki karate, które przez cykliczne i prężne ćwiczenia prowadzą do zwyżki kontroli taktyki w momentach gdy emocje sięgają szczytu a podniesienie skupienia uwagi w takim momencie przyczynia się do przyrostu dzielności. Takie treningi dają zawodnikowi porządnego powera, a przede wszystkim polepszają koncentrację, zręczność, kontrolowanie emocji, wzmacniają pewność siebie podkreśla szkoleniowiec Bogusław Hutman – Wilczek. Taki przebieg szkolenia weryfikuje się w rywalizacji poprzez poryw w obliczu zaczepek w walkach kumite, wytrwałość w skomplikowanych sytuacjach podczas rywalizacji, rozważne zamiary wykonania technik i zwodów to klucz do sukcesu w rywalizacji karate podkreśla Hutman - Wilczek.

Klub Arawashi jedyny z Żywiecczyny uczestniczył w tak wymagającej rywalizacji co wskazuje, że więź i odwaga zawodników w współzawodnictwie z najlepszymi, to coś co jest wpisane w działalność sportową Arawashi. W Hawirzowie, nasza drużyna skromna (ale niesłychanie waleczna), pokazała swój bojowy pazur zdobywając trzy medale w kategorii kumite (walki sportowej) wszystkie koloru srebrnego. Pierwsze srebro Czeszkom przechwyciła Martyna Lalik w kategorii juniora -50kg, w jej ślady poszła Oliwia Michalska – która w kategorii młodziczek +47 kg również pozbawiła Czeszki srebra i na koniec dorzuciła jeszcze jedno srebro w kumite Izabela Wawok w młodzikach – 42 kg. W walkach kumite szczęścia troszeczkę zabrakło Julce Figurze która o brąz przegrała z zawodniczką ze Słowacji Janą Kluckovą oraz Krzysztofowi Zającowi który uległ w walce o brąz Martinowi Biedroniowi z Czech.